NR. 22 POZNAŃ, 15 LISTOPADA 1935 ROCZNIK 16

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

NASZE ŻĄDANIA

W poprzednim numerze naszego pisma, w artykule „Nasze nadzieje“, dałem wyraz przypuszczeniu, że nowy Rząd Polski, zajmie się realnie sprawą zwalczania kryzysu, że może i drukarstwo doczeka się wreszcie minimum spełnienia swych postulatów, postulatów, któreby mu pozwoliły podtrzymać z trudem stworzone warsztaty, opłacić godziwie pracowników i oddać państwu, co się państwu słusznie należy.

Wysunięte przez nas postulaty znalazły szeroki oddźwięk nietylko śród drukarstwa ale i śród reprezentacji sfer gospodarczych. Dowodem tego oddźwięku był fakt, że gdy Rząd wyłonił specjalną Komisję Międzyministerjalną dla współpracy z samorządem gospodarczym, zawezwano na konferencję z Komisją tą i reprezentantów drukarstwa.

Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na wojew. Poznańskie, złożyła na konferencji z Komisją Międzyministerjalną następujący memorjał:

Do

Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów
przez Międzyministerjalną Komisję
dla współpracy samorządów gospodarczych

w Warszawie

Przemysł poligraficzny i papierniczo-przetwórczy, dotknięty w ostatnich latach kryzysu szczególnie ciężko, pozwala sobie na konferencji regjonalnej z przedstawicielami samorządu gospodarczego wysunąć pod adresem Wysokiego Rządu następujące indywidualne dezyderaty:

1. By w ramach istniejących ustaw umożliwiono przemysłowi graficznemu zorganizować się na terenie całego Państwa w jednolitą organizację i by organizacji tej nadano prawa przymusu organizacyjnego.

   Od prawie bowiem roku organizacje nasze oczekują bezskutecznie zatwierdzenia statutu organizacyjnego, złożonego prawidłowo do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

2. By w Polsce ujednolicono ustawodawstwo pracy. Szczególnie, by wprowadzono na terenie całego Państwa ustawę o obowiązku przestrzegania umów zbiorowych, którato ustawa umożliwiłaby zaprowadzenie w obrębie całego Państwa podobnych warunków pracy i płacy w poszczególnych zawodach. Wysokie bowiem stawki taryfowe na terenie województw zachodnich a z drugiej strony nieuregulowane warunki pracy i płacy w województwach centralnych i wschodnich stanowią podstawę do przykrej konkurencji dla przemysłu województw zachodnich i przyczyniają się do trudności, w jakich przemysł ten się znajduje.

3. By Zrzeszeniom i Korporacjom przemysłowym, zorganizowanym w myśl obowiązującej Ustawy Przemysłowej na terenie całego Państwa, poruczono opiekę nad wychowaniem młodzieży przemysłowej przez przymusową rejestrację uczniów w Korporacjach przemysłowych, przez badanie ich postępów nauki i przez wystawianie świadectw wyuczenia po obowiązkowem złożeniu egzaminu przez ucznia wobec reprezentantów Korporacji.

4. By zahamowano dalsze tworzenie chałupniczych warsztatów drukarskich przez ścisłe przestrzeganie przepisów prawa przemysłowego i inspekcji pracy. Warsztaty te nie przynoszą ani Państwu ani społeczeństwu korzyści. Nieuchwytne przeważnie dla władz skarbowych, nie świadczą wobec Państwa należnych danin, nie opłacając pracownikowi nawet minimalnych taryf, nie pozwalają i temu wywiązać się z zobowiązań jego w stosunku do Państwa. Wreszcie, niekontrolowane przez czynniki bezpieczeństwa, służą niejednokrotnie jako narzędzie czynników wywrotowych oraz przyczyniają się do szerzenia falsyfikatów państwowych papierów wartościowych.

5. By Rząd przystąpił do zlikwidowania niespotykanej w żadnym innym państwie ilości drukarń państwowych, urzędowych i samorządowych. Praca tych zakładów przynosi Państwu niepowetowane straty. Drukarnie państwowe, nie płacące prawidłowych podatków, odbierają prace drukarniom prywatnym i to prace tak państwowe jak i prywatne, od których drukarnie prywatne zasilaćby mogły skarb Państwa poważnemi świadczeniami.

6. By drukarniom zakonnym, szkolnym, wojskowym, więziennym i t. p., o ile nie zostaną zlikwidowane, zabroniono przyjmowania prac prywatnych. Zakłady te, nie mające praw przemysłowych, nie opłacające świadectw przemysłowych i nie płacące normalnych podatków, stanowią dla przemysłu prywatnego nielojalną konkurencję a skarbowi Państwa nie przynoszą korzyści.

7. By Rząd przystąpić zechciał do decentralizacji rozdawnictwa swych druków, by regjonalne urzędy państwowe, instytucje komunalne i samorządowe oddawały swe zamówienia na druki bezpośrednio znajdującym się na ich terenie drukarniom prywatnym. By przy rozdziale zamówień na druki zaniechano dotychczasowego, rujnującego drukarnie, systemu submisji, by natomiast oddawano prace te wszystkim płacącym podatki drukarniom na podstawie cen ustalonych w porozumieniu z organizacją przemysłu graficznego danego terenu.

W statnich czasach zcentralizowane zostało wydawnictwo druków państwowych, kolejowych, pocztowych, skarbowych i innych przez Polską Agencję Telegraficzną, która z założenia swego do pracy tej nie jest powołaną. Centralizacja ta jest rujnującą dla przemysłu prywatnego, niemniej przynosi wielkie straty dla Skarbu Państwa. Centralizacja druków w pierwszym rzędzie przyczynia się do wzrostu bezrobocia w drukarniach ośrodków prowincjonalnych. Przykładowo: Ćwierćmiljonowy Poznań posiada około 200 bezrobotnych drukarzy, podczas gdy Warszawa liczyła ich w roku ubiegłym około 120 i to nawet częściowo zatrudnionych. Podobny stan bezrobocia jak w Poznaniu spotykamy w drukarniach lwowskich i krakowskich. System oddawania druków drukarniom przez PAT'a, system płacenia drukarniom za druki a raczej system zalegania w drukarniach z opłatami za dostarczone druki przez długie miesiące, system faworyzowania uprzywilejowanych drukarń, jak „Kadra" w Warszawie, to tylko małe przyczynki do akcji niszczenia zakładów poligraficznych w Polsce a z drugiej strony do niszczenia skarbu Państwa, jak niemniej jego autorytetu. Druki dostarczane przez PAT, dzięki pośrednictwu i to nieraz kilkokrotnemu, są znacznie droższe, jakgdyby wykonane zostały w miejscu zapotrzebowania. Druki te drożeją przez wysyłkę ich z Warszawy do miejsca przeznaczenia. Sprowadzanie tych druków z Warszawy hamuje niejednokrotnie bieg urzędowania prowincjonalnych urzędów, które na nadesłanie nawet małych zapotrzebowań zmuszone są długie okresy czekać. System dostarczania przez PAT drukarniom papieru dla zamówień na druki państwowe godzi w interesy handlu papierniczego, który wobec braku zamówień, traci, ku szkodzie Państwa, rację swego bytu.

8. By Rząd zabronił akcji wydawniczej na księgi handlowe i formularze zrzeszeniom urzędniczym, które statutowo do tego nie są uprawnione. Przykładowo podajemy t. zw. „Koło Akcyzowe w Gnieźnie" przy Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych, które księgi handlowe przez siebie wydawane pod moralnym przymusem sprzedaje cukrowniom.

9. By zabroniono stowarzyszeniom urzędniczym wydawania czasopism, ksiąg pamiątkowych i t. p., dla subwencjonowania których urzędnicy przymusem moralnym ściągają z przemysłu i handlu ogłoszenia i wywiady drogo opłacane.

10. By zabroniono wwozu do kraju druków wykonanych zagranicą i w w. m. Gdańsku. Drukarnie i wydawnictwa zagraniczne, korzystające z tańszego papieru swego i z dogodniejszych urządzeń technicznych, zalewają rynek nasz tak drukami przemysłowemi jak i małowartościową literaturą czy to lekarską czy nawet religijną, odbierając nietylko pracę polskiemu robotnikowi, lecz wywożąc nasze skromne zasoby pieniężne zagranicę.

Przemysł poligraficzny zwracając się z powyższemi dezyderatami do Wysokiego Rządu nie widzi w ich realizacji swoich osobistych korzyści. Przemysł poligraficzny, przychylając się w całej pełni do poczynań obecnego Rządu polskiego, dąże jedynie:

by przez możność pracy w swych warsztatach dać pracę i godziwy zarobek pracownikowi swemu,

by warsztaty graficzne pracować mogły z godziwym zyskiem

i by z zysku tego oddać Państwu słusznie należące się świadczenia.

Poznań, dnia 4 listopada 1935.

Za Korporację Zakładów Graficznych i Wydawniczych na woj. Poznańskie

Jan Kuglin."

Komisja wróciła do Warszawy, zabierając z sobą dziesiątki takich memorjałów. Czy więc nasze żądania nie zginą w powodzi ogólnych żądań, nie wiadomo. Nie ulega jedynie wątpliwości, że choćby i najżyczliwiej i najszczerzej Rząd zamierzał podejść do spraw gospodarczych, będziemy musieli jeszcze długo walczyć o poprawę naszej egzystencji, szczególnie w drukarstwie. Mimo to nie możemy opuszczać rąk. Osoby Panów Ministrów, szczególnie ministrów gospodarczych dają gwarancję, że w ramach możliwości i postulaty nasze będą mogły być zrealizowane. Ale memorjał Korporacji Wielkopolskiej nie może być odosobniony. Takie czy podobne memorjały powinny wpłynąć i napływać do Komisji Międzyministerjalnej ze wszystkich Korporacyj. Takie memorjały powinny napływać do wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych, do wszelkich reprezentacyj życia gospodarczego. Powinniśmy bezustanku i wszystkim dawać znać, gdzie i jaka nam krzywda się dzieje. Wówczas może coś wywalczymy.

J. Kuglin.

24-TE POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

W dniu 30 października br. obradowała w Warszawie Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Na wstępie posiedzenia dyrektor Związku p. Stanisław Kauzik złożył zebranym sprawozdanie z przebiegu paroletnich prac, prowadzonych przez władze Związku wespół z władzami pocztowemi, nad uporządkowaniem i usprawnieniem obsługi prasy przez pocztę. Zebranie, po zapoznaniu się z wynikami tych prac, uchwaliło jednomyślnie wystosować do p. Ministra Emila Kalińskiego podziękowanie za życzliwe stanowisko w stosunku do postulatów prasy oraz za wydane, w zrozumieniu doniosłej państwowej roli prasy, zarządzenia, pogłębiające współpracę prasy z pocztą ku pożytkowi kultury polskiej. Następnie wicedyrektor Związku p. Franciszek Głowiński zreferował szczegółowo nowe przepisy o przesyłaniu pism przez pocztę oraz nowowydane rozporządzenie o sprzedaży pism w urzędach pocztowych, a także omówił inne doniosłe zagadnienia pocztowe, między innemi sprawę zmiany przepisów o przekazach rozrachunkowych, sprawę nowego typu paczek pocztowych gazetowych oraz sprawę pocztowego cennika pism. Sprawy powyższe były przedmiotem długiej dyskusji.

Rada Związku, omawiając fakt nawiązania przez rząd Premjera Kościałkowskiego kontaktu z prasą zleciła Zarządowi Głównemu wysłanie delegacji do Pana Premjera Kościałkowskiego, celem utrwalenia tego kontaktu.

Kompleksem niezwykle ważnych dla prasy zagadnień, rozważanych przez Radę, był całokształt spraw papierniczych. Po wysłuchaniu referatu dyrektora Związku, który omówił sprawę cen papieru w Polsce i zagranicą oraz gatunkowości i warunków przewozu papieru, zebrani po dłuższej dyskusji sformułowali stanowisko i postulaty prasy w tych sprawach.

Następnie dyrektor Związku zakomunikował zebranym, iż w wyniku długich prac przygotowawczych władz Związku, w dniu 29 października br. na zebraniu przedstawicieli największych wydawnictw warszawskich utworzone zostało porozumienie, mające na celu zainicjowanie i przeprowadzenie akcji porządkowania polskiego rynku ogłoszeniowego. Do porozumienia tego w najbliższym czasie przystąpić ma szereg dalszych wydawnictw. Na prezesa grupy porozumienia ogłoszeniowego wydawców wybrany został p. Leon Puławski. W dyskusji nad sprawami ogłoszeniowemi podkreślono, iż zawiązanie porozumienia w sprawach ogłoszeniowych jest niezwykle doniosłem i pomyślnem wydarzeniem z punktu widzenia interesów zarówno prasy jak instytucyj i firm, posługujących się reklamą prasową.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem z prac Komisji Porozumiewawczej między Związkiem Wydawców a Związkiem Dziennikarzy. Podkreślono, iż podjęta przez tę Komisję akcja ochrony tytułu dziennikarza i redaktora jest celowa i potrzebna, gdyż położy tamę przeciw częstemu nadużywaniu tych tytułów ze szkodą całej prasy.

Następnemi zagadnieniami, omawianemi na posiedzeniu, były: sprawa zorganizowania sekcyj przy Związku Wydawców, obejmujących poszczególne rodzaje wydawnictw, sprawa rewizji ustawy o podatku przemysłowym w dziale świadectw przemysłowych, sprawy drukarskie oraz sprawa przewozu pism samolotami, wagonami motorowemi i sypialnemi oraz kolejami wąskotorowemi.

Działalność zagraniczną Związku Wydawców zreferował dyrektor Związku, omawiając udział delegacji polskiej w pracach Federacji Międzynarodowej Związków Wydawców oraz podkreślając pomyślne wyniki akcji zagranicznej Związku Wydawców, których wyrazem jest między innemi wybór przedstawiciela Polskiego Związku Wydawców do prezydjum Federacji oraz do komisji porozumiewawczej między Federacją Wydawców i Federacją Dziennikarzy.

Na wniosek prezydjum Związku Wydawców Rada uchwaliła poprzeć akcję Macierzy Szkolnej, dotyczącą walki z analfabetyzmem, oraz wezwać całą prasę polską do współdziałania w tej akcji.

Zakończyło obrady zatwierdzenie dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1935 oraz przyjęcie nowych członków.

Ś. P. HERMANN RISCH

Dnia 7 b. m. zginął naskutek nieszczęśliwego wypadku samochodowego ś. p. Hermann Risch, właściciel berlińskiej firmy „Graphica“ oraz firmy „Poligrafika“ w Warszawie.

Tragicznie Zmarły w wielkim stopniu przyczynił się po wskrzeszeniu państwa naszego do modernizacji naszych zakładów. Jako reprezentant światowej fabryki maszyn M. A. N. dostarczył wiele maszyn tego fabrykatu, od płaskich do najbardziej skomplikowanych, nietylko do Polski, ale i do drukarń całego świata.

Choć urodzony Niemiec, zżył się szczególnie serdecznie z drukarstwem polskim i to w okresie, gdy stosunki między Polską a Niemcami nie były zbyt przyjazne.

Stratę ś. p. Rischa, dobrego fachowca i szczerego doradcę, przyjmie świat drukarski z wielkim żalem.

POCZTOWA PRZESYŁKA CZASOPISM

(Dokończenie z nr. 21)

VIII. Rozrachunek

Z końcem każdego miesiąca po wysłaniu ostatniego nakładu czasopisma następuje ustalenie należności, związanych z wysyłką czasopisma i *rozrachunek* z zaliczki.

Należność poczty ustala się na podstawie *nadanej* w danym miesiącu ilości egzemplarzy czasopisma (oraz w prenumeracie zbiorowej i innych czasopism wysyłanych łącznie z czasopismem głównem).

Pobrane już opłaty za *niewysłane* dodatki i egzemplarze reklamowe zapisuje się na dobro wydawcy, *ale tylko pod tym warunkiem, że cała wysyłka lub jej część została odwołana na piśmie przed nadaniem tego nakładu czasopisma, do którego była zgłoszona.*

Jeżeli nastąpiła *konfiskata* czasopisma już po nadaniu nakładu, pobiera się opłatę tylko za te egzemplarze, które już wysłano z urzędu nadawczego. W tym wypadku przyjmuje się, że zgłoszone dodatki i egzemplarze reklamowe wysłano również w tej samej ilości.

Różnicę między wpłaconą zaliczką a faktyczną należnością, należną poczcie winien wydawca uiścić w przeciągu 7 dni po doręczeniu wezwania. Nieopłacenie różnicy powoduje wstrzymanie przez pocztę dalszej wysyłki.

Różnicę z rozrachunku, przypadającą wydawcy, zapisuje poczta na rachunek zaliczki na miesiąc następny, albo też, o ile czasopismo przestaje wychodzić, wypłaca wydawcy.

IX. Opłaty karne

Jeżeli stwierdzono, że ogólna ilość nadanych czasopism względnie ilości, wysyłane do poszczególnych urzędów odbiorczych są wyższe od podanych przez wydawcę bądź w gazetowej książce nadawczej, bądź też w księdze rozsyłkowej — jest wydawca zobowiązany uiścić za każdy nadliczbowy egzemplarz *dopłatę w wysokości pięciokrotnej opłaty normalnej.* Taka sama dopłata obowiązuje wydawcę, jeżeli dołącza do czasopisma *niezgłoszone* dodatki i egzemplarze reklamowe, przyczem przyjmuje się, że zostały one dołączone do całego nakładu czasopisma.

Powyższemi dopłatami obciąża się rachunek wydawcy przy sporządzaniu rozrachunku z końcem bieżącego lub najbliższego miesiąca.

Jeżeli przypadki niezgodności między ilością egzemplarzy nadanych, a podaną w księdze nadawczej lub rozsyłkowej zachodzą częściej, może Minister Poczt i Telegrafów zarządzić wstrzymanie stosowania taryfy dla czasopism na okres do pół roku. To samo może Minister zarządzić przy kilkakrotnem stwierdzeniu, że wydawca podaje w księdze nadawczej niższą od rzeczywistej wagę egzemplarzy,

X. Niedoręczenie, dosyłka i reklamacja

Czasopisma niedoręczone zwraca się wydawcy do miejsca nadania. Jeżeli na czasopiśmie nie podano urzędu nadawczego, zwraca się je do miejsca jego wydania, jeżeli uwidoczniono kilka miejscowości wydania — do miejscowości podanej na pierwszem miejscu.

Na pisemne żądanie *odbiorcy* może być czasopismo *dosłane* do innego urzędu pocztowego po uiszczeniu jednorazowo ustalonej w taryfie opłaty, którą uiszcza się znaczkami pocztowemi, nalepionemi na piśmie.

Wszelkie *reklamacje* pisemne wydawcy lub odbiorcy w sprawie zaginięcia lub późnego doręczenia bieżących (aktualnych) egzemplarzy czasopisma nie podlegają opłacie (warunkowo), jeżeli są wnoszone przez urząd nadawczy lub odbiorczy. Jeżeli dochodzenie wykaże brak winy poczty, reklamujący jest zobowiązany uiścić opłatę reklamacyjną, przewidzianą w taryfie (50 gr w kraju, 1 zł w obrocie zagranicznym i z W. M. Gdańskiem).

XI. Wysyłka według kart prenumeraty

Czasopisma, które do dnia 1 stycznia 1936 doręczane były na podstawie *kart prenumeraty,* mogą być nadal w ten sam sposób wysyłane — bez oznaczenia na nich adresów prenumeratorów, o ile wydawca prześle urzędom oddawczym (odbiorczym) *spisy prenumeratorów.*

Spisy te winny być przesłane:

a) przy czasopismach wydawanych częściej niż raz w miesiącu — z początkiem każdego kwartału;
b) przy innych czasopismach — z początkiem każdego półrocza.

Spisy i zawiadomienia o zmianach w nich należy wysyłać w przesyłkach z czasopismem.

XII. Wysyłka aktualnych egzemplarzy czasopism zagranicę

Wysyłkę czasopisma zagranicę uskutecznia się według trojakiej taryfy, zależnie od tego, do jakiego kraju przesyłka jest skierowana.

1. Normalna opłata wynosi 10 gr od każdych zaczętych 50 g wagi. Egzemplarze pojedyńczo opakowane (opaskowane) zaopatruje się w adres odbiorcy i nadawcy, nazwę kraju przeznaczenia po francusku, oraz napis:

C z a s o p i s m a — J o u r n a u x

Opłatę uiszcza się przez nalepienie odpowiedniej wartości znaczków pocztowych.

2. *Ulgę w wysokości 50%* opłaty normalnej (a więc 5 gr za każde rozpoczęte 50 g wagi) stosuje się do czasopism, wysyłanych do następujących krajów:

Albanja, Algier, Angola, Arabja Sandyjska (Królestwo), Argentyna, Azory, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Cap Vert, Chili, Costa Rica, Egipt, Ekwador, Estonja, Etjopja, Francja, Gabun, Grecja, Gujana holenderska, Gwatemala, Gwinea francuska, Gwinea hiszpańska, Gwinea portugalska, Haiti, Hiszpanja, Holandja, Indje francuskie, Indje portugalskie, Jugosławja, Kolumbja, Kongo belgijskie,

Kongo francuskie, Korsyka, Kuba, Liban i obszar Latakja, Luksemburg, Łotwa, Macao, Madeira, Maroko francuskie, Maroko hiszpańskie, Martynika, Mauretanja, Meksyk, Mozambik, Niemcy, Niger, Oceanja francuska, Oubangi-Chari, Paragwaj, Persja, Portugalja, Reunion, Rumunja, Salwador, San Domingo, Somali francuskie, St. Pierre i Miquelon, St. Thomas i Principe, Sudan francuski, Syrja, Szwajcarja, Tchat, Timor portugalski, Togo francuskie, Tunis, Turcja, Urugwaj, Watykan, Wybrzeże Kości Słoniowej, Związek Socjalistycznych Republik Rad (Rosja Sowiecka).

Egzemplarze pojedyńczo opakowane (opaskowane) zaopatruje się prócz napisów jak pod 1, jeszcze w napis:

P r z e k a z a n e p r z e z w y d a w c ę

Opłatę uiszcza się przez nalepienie odpowiedniej wartości znaczków pocztowych, a całą przesyłkę oddaje się przy pocztowem okienku nadawczem.

3. Czasopisma, wysyłane do *Austrji, Czechosłowacji i Węgier podlegają opłacie jak czasopisma w obrocie wewnętrznym.*

Egzemplarze, zaopatruje się w napisy jak pod 2 oraz w formułę:

O p ł a c o n o g o t ó w k ą

Dalej wiąże się je w paczki, przeznaczone do poszczególnych miejscowości. Na paczce uwidacznia się (jak w obrocie wewnętrznym) ilość zawartych egzemplarzy i urząd odbiorczy (oddawczy). Przy nadaniu (równocześnie z nadaniem krajowej części nakładu) dołącza się spis imienny odbiorców. Należność uiszcza się w ten sam sposób, jak przy wysyłce krajowej.

XIII. Wysyłka (w kraju) egzemplarzy nieaktualnych i okazowych oraz prosp. czasopisma

Wysyłka egzemplarzy czasopisma za ubiegłe okresy (według nowych przepisów t. zw. „*egzemplarzy nieaktualnych*“) uległa drobnej zmianie. Rozszerzono obecnie czasokres dla tych egzemplarzy. Mianowicie korzystać mogą z ulgowej opłaty te egzemplarze, od których daty wydania nie upłynął okres *jednego roku.* Waga jednej przesyłki nie może przekraczać 2 kg.

Do egzemplarzy *okazowych* może wydawca dołączyć odezwę, prospekt prenumeraty i kartkę zamówień. Jedna przesyłka nie może zawierać więcej identycznych egzemplarzy okazowych. Waga jednej przesyłki — do 1 kg.

W tej samej przesyłce z egzemplarzami nieaktualnemi lub okazowemi niewolno przesyłać *różnych* czasopism.

Prospekty czasopisma mogą zawierać kartkę zamówienia oraz blankiet przekazu rozrachunkowego lub blankiet nadawczy PKO. Waga jednej przesyłki — do 1 kg.

Przesyłki powyższe winny być zaopatrzone prócz adresu odbiorcy — również w zależności od zawartości w jeden z napisów:

„E g z e m p l a r z e n i e a k t u a l n e“

„E g z e m p l a r z e o k a z o w e“

„P r o s p e k t y c z a s o p i s m a“

oraz napis „O p ł a t a g o t ó w k ą“, jeżeli uiszcza się opłatę gotówką.

Należność za powyższe przesyłki oblicza się według taryfy dla czasopism na podstawie *faktycznej* wagi przesyłki. Opłatę uiścić można w gotówce za wszystkie nadawane przesyłki, przyczem winny one być nadane zapomocą *pocztowej książki nadawczej.*

Należność można uiścić również oddzielnie za każdą przesyłkę zapomocą maszyny do frankowania, albo znaczkami pocztowemi. W tych wypadkach zaokrągla się opłatę do znaczka najbliższej wartości wzwyż.

Wszystkie tu omawiane przesyłki nadaje wydawca w tym urzędzie, w którym zostało złożone zawiadomienie wysyłkowe na dane czasopismo.

Przewóz, doręczenie i zwrot egzemplarzy nieaktualnych, okazowych i prospektów odbywa się na warunkach, przepisanych ordynacją pocztową dla druków.

Marjan Malczewski.

FOTOGRAFJA REPRODUKCYJNA KOLODJONOWA

(Dokończenie z nr. 21)

Do wzmacniania po utrwaleniu i wypłókaniu stosuje się następujące wzmacniacze:

1. Wzmacniacz miedziowy:

wody	1000 cm^3
siarczanu miedziowego . .	120 g
bromku potasowego . .	40 g

Wzmacniany negatyw po utrwaleniu i wypłókaniu wkłada się do miski ze wzmacniaczem, gdzie pozostaje do odbielenia. Następnie płócze się go energicznie lecz krótko i czerni w 5%-owym wodnym roztworze azotanu srebrowego z dodatkiem kilku kropel kwasu azotowego lub cytrynowego. Wzmocnienie może być powtórzone. Oprócz tego po skończeniu wzmocnienia, o ile czarnoszare krycie nie jest dostateczne, można negatyw jeszcze zaczernić w 5%-owym wodnym roztworze siarczku sodowego.

2. Wzmacniacz sublimatowy:

wody	1000 cm^3
chlorku rtęciowego (sublimatu)	60 g
kwasu solnego	5 cm^3

Utrwalony i wypłókany negatyw kąpie się we wzmacniaczu aż do zbielenia, płócze starannie i czerni w rozcieńczonym amonjaku:

wody	1000 cm^3
amonjaku 25%-owego . .	250 cm^3

3. Wzmacniacz rtęciowo-jodowy:

wody	1000 cm^3
chlorku rtęciowego . . .	60 g
wody	100 cm^3
jodku potasowego . . .	150 g

Przyrządza się go w ten sposób, że oddzielnie rozpuszcza się sublimat w wodzie i jodek potasowy w wodzie (100 cm^3) i obydwa roztwory miesza. Powstający początkowo czerwony osad, po zmieszaniu całej ilości obydwóch płynów rozpuszcza się i roztwór jest klarowny i bezbarwny. Wzmac-

niacz ten może być stosowany w misce lub do polewania i nadaje płycie zabarwienie żółte. Czerni się w amonjaku lub siarczku sodowym (jak podano wyżej).

4. Wzmacniacz ołowiowy może być stosowany tylko do zupełnie klarownych negatywów. Skład jego jest następujący:

wody	1000 cm^3
żelazicyjanku potasowego .	60 g
azotanu ołowiowego . .	40 g

Dobrze wypłókany negatyw wkłada się do miski ze wzmacniaczem aż do pożółknięcia. Następnie płócze się go bardzo starannie wodą, oblewa raz lub dwa rozcieńczonym (5%) kwasem solnym, znowu płócze i czerni w siarczku sodowym.

Osłabiacze. Jeżeli osłabianie wykonuje się po wzmocnieniu, szczególnie po wzmacniaczu miedziowym, to stosuje się roztwór jodu w jodku potasowym:

wody	1000 cm^3
jodku potasowego . . .	20 g
jodu	10 g

który wylewa się na negatyw, poczem przystępuje się do właściwego osłabiania przez polewanie rozcieńczonym 0,5%-owym roztworem cyjanku sodowego (lub potasowego). Osłabianie często przerywa się przez opłókanie wodą dla sprawdzenia jego postępu. Jeżeli nie jest dostateczne, to znowu wylewa się cyjanek i tak się postępuje dotąd, aż osłabienie dojdzie do pożądanego stanu.

Zamiast stosowania dwóch płynów kolejno można zastosować osłabiacz jodowo-cyjankowy:

wody	1000 cm^3
cyjanku sodowego . . .	5 g
jodu	2 g

który wylewa się na wypłókaną płytę. Osłabiacz ten może być rozcieńczony.

Do osłabiania przed wzmacnianiem stosuje się osłabiacz żelazicyjankowy, przyrządzony przed użyciem z dwóch płynów:

A.	wody	1000 cm^3
	tiosiarczanu sodowego . .	100 g
B.	wody	1000 cm^3
	żelazicyjanku potasowego	50 g

Do użytku miesza się naprzykład 100 cm^3 A i 10 cm^3 B i rozcieńcza wodą, dodając jej 300 cm^3. Po tym osłabiaczu konieczne jest płókanie bieżącą wodą w ciągu pół godziny.

Inż. Kazimierz Czarnecki.

DONIOSŁOŚĆ FOTOGRAFJI W ROZWOJU TECHNIK GRAFICZNYCH

Znaczenie fotografji we wszelkich dziedzinach sztuki, nauki i techniki jest w obecnych czasach tak wielkie i dalekoidące, że nie do pomyślenia byłoby bez niej nasze współczesne życie kulturalne.

Nigdzie jednakże doniosłość fotografji nie występuje w swych przejawach przetwórczych tak wszechstronnie i dobitnie, jak to ma miejsce w technikach graficznych. Jest ona tutaj coprawda mniej władczynią, zato w całej pełni pośredniczką w estetycznem przygotowaniu wartości duchowych. Zważyć także przytem należy, że fotografja wniosła świeży prąd ożywczy do starych, manualnych technik graficznych, stwarzając dla nich jednocześnie szerokie pole popisu.

Mówiąc o nowoczesnej grafice, rozumiemy przezto w ogólności sposoby nowe, oparte na podłożu fotografji. Stosowanie fotografji przy tych sposobach ma przedewszystkiem ten niezaprzeczony plus, że umożliwia jak najdokładniejsze odtworzenie wchodzących w rachubę objektów. W naszych czasach przeogromnej produkcji słowa drukowanego ujawniła się rychło konieczność, by ręczne sposoby reprodukcji, zbyt drogie i powolne ze względu na mozolny i długotrwały przebieg pracy, zastąpić innemi—daleko tańszemi i spieszniejszemi. I tak też naprzykład przy uprzystępnianiu szerokiemu ogółowi dzieł sztuki, fotograficzny sposób reprodukcji osiągnął wprost nieocenione i niezmiernie doniosłe znaczenie, nie wykluczając jednocześnie przezto w niczem zachodzącej potrzeby ich manualnego odtwarzania.

Przez wynalazek fotografji doznały wytwory sztuki graficznej nietylko szerokiego rozpowszechnienia, lecz przedewszystkiem ulepszenia metod pracy i zwiększenia walorów artystycznych.

Największy bodajże wpływ wywarła fotografja pod tym względem na litografję, która doznała wielkich przeobrażeń swych wielostronnych możliwości wytwórczych i gdzie manualnej sprawności litografa przyszła z pomocą precyzyjna i szybka praca aparatu fotograficznego. Do materjałów litografa dołącza się teraz fotograficzny negatyw i diapozytyw, pobudzając go w związku z tem do coraz większego wnikania w istotę fotomechaniki. Okazuje się to nasamprzód przy drukach kombinowanych. Takie kombinowane druki wielobarwne obrazują nam prawdziwy stan współczesnej techniki reprodukcyjnej, która łączy w sobie harmonijnie walory starych sposobów manualnych ze zdobyczami nowoczesnej techniki fotomechanicznej. Potwierdza się bowiem przezto słuszną zasadę, że jednostronne stosowanie zarówno starych sposobów manualnych (np. chromolitografja), jak i współczesnych metod techniki fotomechanicznej (np. druk trój- i czterobarwny), nie może rościć sobie pretensji do pełnej naturalności odtwórczej.

Wprowadzone w ostatnich czasach na rynek zbytu t. zw. akwarelograwury — to druki kolorowe, wykonane wyłącznie w litografji przy pomocy światłodruku wzgl. heljograwury. Uchodzą one słusznie za doskonale wytwory współczesnej techniki reprodukcyjnej.

By uzyskać kombinację chromolitografji z światłodrukiem, dokonujemy z barwnego oryginału nasamprzód zdjęcia ortochromatycznego, w wielkości potrzebnej nam dla celów reprodukcyjnych. Ponieważ dla celów światłodrukowych posługujemy się negatywami odwróconemi, ułatwić winniśmy sobie pracę w ten sposób, że dokonuje-

my bezpośrednio zdjęcia odwróconego przy pomocy pryzmatu lub zwierciadła metalowego. Jeżeli negatyw został zdjęty wprost (jak do kopjowania na papier), należy go odwrócić w ten sposób, by od strony warstwy pismo było w położeniu pozytywnem (czytelne). Negatyw stanowi tu główny objekt pracy (retusz) i jest decydujący o dalszych rezultatach powodzenia. Na gotowej do druku płycie światłodrukowej nie pora już na przeprowadzanie jakichkolwiek poprawek.

Trudniej i kosztowniej niż wyżej wzmiankowana kombinacja chromolitografji z światłodrukiem, przedstawia się stosowanie połączenia kamieniodruku z heljograwurą. Sposobem tym uzyskujemy — szczególnie przy reprodukcji obrazów olejnych — jeszcze doskonalsze i wartościowsze wyniki, jednakże ze względu na trudności w uzyskiwaniu beznagannych odbitek w większych formatach, metoda ta dozwala tylko mniejszych objętością reprodukcyj, wykonywanych w dodatku przeważnie na prasie ręcznej.

W odniesieniu technicznem nie zachodzi między heljograwują a fotograwurą żadna różnica. O ile się ją mimoto w terminologji stosuje, pragniemy zazwyczaj przezto dać wyraz temu, że przy heljograwurze chodzi o reprodukcje z znajdujących się już objektów graficznych, gdy tymczasem określenia „fotograwura" używamy przy odtwarzaniu reprodukcyjnem oryginalnych malowideł wzgl. rysunków. Znana ta fotograficzna technika reprodukcyjna wyparta zostaje jednakże coraz więcej przez rotograwurę.

Przy druku rotograwurowym uzyskujemy półtony przez rozłożenie siatkowe na wzór autotypji. Półtony te różnią się jednakże zasadniczo od spotykanych w heljo- czy fotograwurze, gdzie półton tworzy nadzwyczaj drobna, nieregularna ziarnistość, uchodząca dotychczas jako najlepszy i najwierniejszy rodzaj w odtwarzaniu tonalnem. Przy rotograwurze jest skala półtonów — jak zresztą przy każdem rozłożeniu autotypijnem — daleko krótsza i twardsza, aczkolwiek zawsze jeszcze subtelniejsza w miękkości niż to ma miejsce przy autotypji wypukłodrukowej a nawet litograficznej.

Usilne dążenia, by drukować w jednym przebiegu pracy tekst równocześnie z ilustracjami, doprowadziły wkońcu dzięki fotografji do dalszych przeobrażeń w dziedzinie druku offsetowego i rotograwurowego. Mowa tu o rozpowszechnionym prawie powszechnie sposobie, zwanym Texoprint. Według tego sposobu pokrywa się przez rozpryskiwanie układ tekstowy (po poprzedniem dokładnem oczyszczeniu z farby) specjalnym, ciemno-czarnym lakiem, który zbiera się następnie w górnej warstwie zapomocą tamponu skórzanego i otrzymuje tą drogą białą, lśniącą powierzchnię metalową tekstu, występującą kontrastowo z ciemnego tła formy drukowej.

Ale także starsze istnieniem techniki fotomechaniczne, jak np. światłodruk, zostały w ostatnim czasie zastąpione wzgl. zdystansowane znacznie doskonalszemi sposobami, że wymienimy dla przykładu filmoświatłodruk (zwany w skrócie filmodrukiem wzgl. fototypją).

Sposób ten, będący zagranicą w powszechnem użyciu, stosowany jest w Polsce dotychczas jedynie przez Rolniczą Drukarnię Nakładową w Poznaniu, gdzie osiągnięto zapomocą fototypji jaknajlepsze rezultaty.

Podczas gdy płyta światłodrukowa pozwala na wydrukowanie najwyżej 1000 odbitek, umożliwia filmodruk nakład do 10 000 sztuk. Do filmodruku używa się specjalnie spreparowanych folij celuloidowych, powleczonych warstwą pewnego rodzaju żelatyny. Film uczulamy 3-procentowym roztworem dwuchromianu potasu i poddajemy wysuszeniu. Zależnie od temperatury i czasu wysychania otrzymujemy różnoraką ziarnistość warstwy uczulonej. I tak dla uzyskania półtonów konieczne jest uziarnienie, gdy tymczasem przy kreskowych pracach zbędna jest jakakolwiek ziarnistość powierzchni filmu, co w niczem nie wpływa na wyrazistość rysunku, lecz raczej ją potęguje. Kopjowanie odbywa się w zwykły sposób.

Pewien sposób, już jednak czysto fotograficznego przebiegu, występujący jako groźny konkurent światłodruku, to druk bromosrebrny. Chodzi tu właściwie o kopje na wysoce światłoczułym żelatyno-papierze bromosrebrnym.

Że mówimy tu o d r u k u bromosrebrnym, ma swe wyjaśnienie w tem, że przebieg kopjowania z negatywu fotograficznego na bardzo światłoczuły papier bromosrebrny odbywa się mechanicznie, sposobem maszynowym. Było to możliwem przy wprowadzeniu produkcji papieru bromosrebrnego w rolach. Przy fotografji rotacyjnej wzgl. kilometrowej, jak ją swego czasu nazwano, przepuszcza się przez specjalny automatyczny aparat naświetleniowy długą taśmę papieru, rozwijanego samoczynnie z roli. W ciągu swego przebiegu zostaje taśma w pewnych przerwach czasu dosunięta do poziomo położonej płyty szklanej z przytwierdzonemi do niej negatywami, przyczem jednocześnie działające żarówki elektryczne uskuteczniają naświetlenie czyli kopjowanie. Wywoływanie, utrwalanie i t. d. odbywa się również automatycznie. W przeciwstawieniu do zwykłej fotografji góruje fotografja rotacyjna swą niezmierną szybkością wykonania, a jeżeli chodzi o odtworzenie szczególnie delikatnych i miękkich półtonów, prześciga znacznie nawet technikę światłodrukową.

Walory te zawdzięcza druk bromosrebrny pozatem jeszcze jednolitości wszystkich odbitek i nieograniczonej w niczem możliwości reprodukcyjnej.

Jeszcze jeden z starszych sposobów, który wynaleziony został dzięki fotografji, to druk anastatyczny, który dozwala przedruku starych wydań bez potrzeby nowych kosztów i zabiegów układu, korekty i t. d.

Jak więc pobieżnie widzimy, fotografja stanowi w rozwoju artystycznych technik graficznych nadzwyczaj doniosły czynnik, niestety niedoceniany często nawet przez wielu zawodowców doby obecnej.

H. O.

PRAWO I SĄD

ULGI CELNE

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 29 października 1935 r. w porozumieniu z. Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (Dz. U. Nr. 79, poz. 492) odnowiono ulgi celne z dnia 26 kwietnia 1935 r. Wykazy ulg są identyczne z podanemi przez nas w Nr. 10 z r. b. naszego pisma. Ważność tych ulg przedłożono do dnia 31 kwietnia 1936 r.

Z ORZECZNICTWA SĄDÓW NAJWYŻSZYCH

Zwrot towaru przy równoczesnym zwrocie należności za niego, czy też umorzeniu należności jeszcze niezapłaconej — uzasadnia wyłączenie ekwiwalentu pieniężnego za towar zwrócony z podstaw opodatkowania przy podatku przemysłowym od obrotu (Orzecz. z dnia 27. VI. 1935 NTA 6308/33).

ROZMAITOŚCI

POCZTA A PRASA

W wyniku długotrwałych prac przygotowawczych, prowadzonych pod bezpośrednim kierownictwem p. Ministra Kalińskiego, Ministerstwo Poczt i Telegrafów dokonało rewizji dotychczasowych przepisów pocztowych, regulujących obsługę prasy przez pocztę.

Świeżo wydane zarządzenia p. Ministra Kalińskiego z dnia 17 września r. b. (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 21 z dnia 26. 9. 1935) uwzględniają następujące ważne reformy:

a) gruntową modernizację manipulacji poczty przy przesyłkach gazetowych,
b) zastosowanie poważnych ulg przy propagandzie wydawniczej,
c) usprawnienie obsługi poczty w dziedzinie prenumeraty bezadresowej oraz
d) uruchomienie sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i agencjach pocztowych.

Nowe zarządzenia p. Ministra Kalińskiego opracowane w stałym i bliskim kontakcie z władzami Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, i uwzględniające w najobszerniejszej skali interesy prasy, są zaś jednocześnie wielkim krokiem naprzód na drodze zmodernizowania działalności poczty.

WYSTAWA PRASY KATOLICKIEJ W WATYKANIE

Na wiosnę przyszłego roku urządzona będzie w Watykanie, na wielkim dziedzińcu Corte della Pigna, wszechświatowa wystawa prasy katolickiej.

W związku z udziałem Polski w omawianej wystawie, powstał w Warszawie komitet wystawowy, którego zadaniem jest urządzenie sekcji polskiej w oddzielnej obszernej sali, w jednym z wystawowych pawilonów. Na dekorację tej sali rozpisano wśród polskich artystów konkurs, rozstrzygnięcie którego nastąpi w najbliższych dniach.

Komitet polski przygotowuje szereg prac, omawiających sytuację i rozwój prasy katolickiej w Polsce; prace te obejmować będą również zestawienia porównawcze prasy katolickiej z całokształtem ruchu wydawniczego w Polsce.

PRZEWÓZ PISM KOLEJAMI WĄSKOTOROWEMI

Rozporządzeniem z dnia 7 sierpnia r. b. Ministerstwo Komunikacji poleciło dyrekcjom okręgowym P. K. P. przyjmować do przewozu państwowemi kolejami wąskotorowemi dzienniki i czasopisma.

W odniesieniu do tych przesyłek stosowana będzie specjalna opłata ulgowa, przewidziana dla przewozów pism kolejami normalnotorowemi.

UMOWA ZBIOROWA Z PRACOWNIKAMI DRUKARSKIMI M. ST. WARSZAWY

Przedstawiciele Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów oraz Związku Zawodowego Pracowników Drukarskich i Pokrewnych Zawodów zwrócili się do Związku Wydawców i do Stowarzyszenia Zakładów Graficznych w Warszawie z propozycją wznowienia pertraktacyj, celem zawarcia umowy zbiorowej dla drukarń gazetowych i dziełowych w Warszawie; wyżej wymienione organizacje złożyły przytem swój projekt umowy zbiorowej.

Prowizoryczna umowa zbiorowa dla m. st. Warszawy, podpisana w dniu 2 lipca ub. r. przez delegacje Związku Wydawców i Stowarzyszenia Zakładów Graficznych z jednej strony i delegację omawianych organizacyj pracowniczych z drugiej — wygasła jak wiadomo w dniu 1 lutego r. b. Od tej chwili panował w drukarniach warszawskich stan bezumowny.

Sprawę tę władze Związku Wydawców oraz Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie rozważać będą w najbliższym czasie.

STRAJK INTROLIGATORÓW W WARSZAWIE

W dniu 24 października r. b. w większości warszawskich zakładów introligatorskich proklamowany został strajk na tle ekonomicznem.

Nieporozumienia wynikły w trakcie pertraktacyj, wszczętych na jesieni r. b., o zawarcie umowy zbiorowej. W pertraktacjach tych wzięli udział ze strony pracodawców przedstawiciele Stowarzyszenia Zakładów Graficznych wraz z delegatami cechów introligatorów, ze strony pracowników zaś — przedstawiciele organizacji pracowników introligatorskich, jak również delegaci Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce oraz Związku Zawodowego Pracowników Drukarskich.

Delegaci pracowników domagali się podniesienia płac do poziomu z r. 1928, t. j. o 30%, pracodawcy zaś, opierając się na zniżce wskaźnika drożyźnianego w okresie 1928—1935, proponowali ustalenie płac o 30% niższych od stawek z 1928 r.

Przebieg strajku jest naogół spokojny; sporadyczne wypadki terroru tłumione są energicznie.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.
Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.
Adres Redakcji i Admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.
Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.
Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zl, 1/8 str. 12,50 zl, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —
Przedruk dozwolony tylko za zgodą Redakcji.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24